

Sygn. akt. IV Ka 1231/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2018r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział IV Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Stanisław Jabłoński (spr.)

Sędziowie SSO Krzysztof Głowacki

SSO Anna Bałazińska-Goliszevska

Protokolant Jowita Sierańska

przy udziale Andrzeja Roli Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 24 stycznia 2018r.

sprawy **M. S. (1)**

s. T. i B. z domu T. ur. (...) we W.

oskarżonego o czyn z art. 280 § 1 kk i art. 275 § 1 kk i art. 276 kk i art. 278 § 5 kk
w zw. z art. 11 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia

z dnia 13 czerwca 2017 r. sygn. akt V K 16/17

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od Skarbu Państwa (Kasa Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia) na rzecz adw. S. B. kwotę 516,60 złotych (pięciuset szesnastu i ⁶⁰ / 100 , w tym VAT), tytułem nieopłaconej obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

III. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt IV Ka 1231/17

UZASADNIENIE

M. K. oraz M. S. (1) oskarżeni zostali o to, że w dniu 23 października 2016 r. we W., działając wspólnie i w porozumieniu oraz z inną osobą, używając wobec T. P. (1) przemocy polegającej na szarpaniu za odzież oraz przewróceniu i przyciskaniu do podłoża, zabrali w celu przywłaszczenia mienie o łącznej wartości 1108 zł na jego szkodę w postaci portfela o wartości 40 zł, pieniędzy w kwocie 650 zł, baterii o wartości 18 zł, telefonu komórkowego marki N. o wartości 400 zł, a nadto kartę bankomatową wydaną przez (...) Bank (...) S.A. oraz dowód osobisty i prawo jazdy wystawione na nazwisko T. P. (1)

tj. o czyn z art. 280 § 1 k.k. i art. 275 § 1 k.k. i art. 276 k.k. i art. 278 § 5 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 13 czerwca 2017r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia- Śródmieścia w sprawie V k 16/17:

I. uznał oskarżoną M. K. za winną popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku, a stanowiącego przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. i art. 275 § 1 k.k. i art. 276 k.k. i art. 278 § 5 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. i za ten czyn na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 37 b k.k. wymierzył oskarżonej karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 1 (jednego) roku ograniczenia wolności zobowiązując oskarżoną do wykonywania nieodpłatnej pracy na cel społeczny w wymiarze 40 (czterdziestu) godzin miesięcznie

II. uznał oskarżonego M. S. (1) za winnego popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku, a stanowiącego przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. i art. 275 § 1 k.k. i art. 276 k.k. i art. 278 § 5 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. i za ten czyn na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 37 b k.k. wymierzył oskarżonemu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 1 (jednego) roku i 4 (czterech) miesięcy ograniczenia wolności zobowiązując oskarżonego do wykonywania nieodpłatnej pracy na cel społeczny w wymiarze 40 (czterdziestu) godzin miesięcznie

III. na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązał oskarżonych M. K. i M. S. (1) do naprawienia szkody po 1/3 części poprzez zapłatę na rzecz T. P. (1) kwoty po 369,30 zł (trzysta sześćdziesiąt dziewięć złotych trzydzieści groszy)

IV. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył M. K. okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 23.10.2016 r. (godz. 8.30) do dnia 06.03.2017 r. (godz. 8.30)

V. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył M. S. (1) okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 23.10.2016 r. (godz. 9.00) do dnia 17.03.2017 r. (godz. 15.00)

VI. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. Ł. O. kwotę 1195,56 zł (jeden tysiąc sto dziewięćdziesiąt pięć złotych pięćdziesiąt sześć groszy – w tym VAT) tytułem kosztów nie opłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej M. K. z urzędu

VII. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. S. B. kwotę 1195,56 zł (jeden tysiąc sto dziewięćdziesiąt pięć złotych pięćdziesiąt sześć groszy – w tym VAT) tytułem kosztów nie opłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu M. S. (1) z urzędu

VIII. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. zwolnił oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych oraz od opłaty, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego M. S. (1) zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania mająca wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. poprzez jednostronną dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego, bez uwzględnienia całokształtu okoliczności z niego wynikających, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia faktycznego o współsprawstwie oskarżonego M. S. w rozboju na pokrzywdzonym T. P., podczas gdy uwzględniając całokształt okoliczności wynikających z materiału dowodowego oraz nakaz rozstrzygania nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego, należało dojść do wniosku, że brak jest dowodów wystarczających do przypisania oskarżonemu udziału w zarzucanym mu przestępstwie.

2. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia polegający na przyjęciu, że oskarżony był jednym ze współsprawców rozboju na pokrzywdzonym T. P., podczas gdy należycie oceniony materiał dowodowy nie daje podstaw do takiego ustalenia.

Podnosząc powyższe obrońca oskarżonego M. S. wniósł o jego uniewinnienie, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego M. S. (1) nie zasługuje na uwzględnienie.

Dokonując instancyjnej kontroli zaskarżonego orzeczenia Sąd Odwoławczy nie stwierdził, aby Sąd I Instancji procedując w sprawie niniejszej dopuścił się wskazanych w apelacji uchybień. Kontrola odwoławcza orzeczenia nie dostarczyła podstaw do uznania, aby w trakcie procesu nie była respektowana zasada obiektywizmu, a orzeczenie nie zostało oparte na całokształcie ujawnionych w sprawie okoliczności. Postępowanie przeprowadzone przez Sąd Rejonowy jest wolne od błędów, wyczerpuje cały materiał dowodowy istotny z punktu widzenia odpowiedzialności karnej oskarżonego i uwzględnia zasadę obiektywizmu.

W szczególności bezzasadne jest powołanie się przez obrońcę oskarżonego na obrazę przez Sąd Rejonowy prawa procesowego, tj. art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. Wnikliwa analiza akt sprawy oraz pisemnych motywów zaskarżonego rozstrzygnięcia, wskazuje jednoznacznie, że Sąd a quo uwzględnił przy wyrokowaniu całokształt materiału dowodowego ujawnionego na rozprawie głównej, mając na uwadze okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego. Następnie dokonał poprawnej oceny dowodów, a stanowisko swoje uargumentował w sposób należyty, wskazując którym konkretnie dowodom dał wiarę i dlaczego, a którym wiary tej odmówił. Wywody Sądu Rejonowego w tym zakresie są jasne i przekonujące; poczynione ustalenia logicznie wypływają z całokształtu zgromadzonego w toku procesu materiału, natomiast przeprowadzona ocena dowodów uwzględnia zarówno wskazania wiedzy, jak i zasady doświadczenia życiowego. W konsekwencji prawidłowego procedowania Sądu I instancji, ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę zaskarżonego wyroku pozostają pod ochroną art. 7 k.p.k. i nie mogą stanowić przedmiotu skutecznego zarzutu, o którym mowa w art. 438 pkt 3 k.p.k.

Z uwagi na fakt, że podniesiony w apelacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych ma charakter wtórny względem wskazywanej przez skarżącą obrazę prawa procesowego, w pierwszej kolejności należało zbadać prawidłowość zaskarżonego wyroku pod kątem poszczególnych reguł procedowania.

Szczegółową ocenę zasadności apelacji rozpocząć trzeba od odnotowania wadliwej konstrukcji zarzutu sformułowanego przez obrońcę oskarżonego M. S. (1). Nie jest bowiem możliwe jednoczesne powołanie się na fakt, że Sąd I instancji kształtował swe przekonanie wbrew zasadzie swobodnej oceny dowodów statuowanej w art. 7 k.p.k. oraz wskazanie, że Sąd ten nie rozstrzygnął powstałych wątpliwości w sposób nakazany normą art. 5 § 2 k.p.k. Ugruntowane w tej materii orzecznictwo jednolicie wskazuje, że przytoczone wyżej przepisy mają charakter rozłączny, a zatem zastosowanie art. 5 § 2 k.p.k. możliwe jest jedynie wówczas, gdy mimo przeprowadzenia wszystkich możliwych dowodów oraz dokonania ich oceny spełniającej wymogi określone w art. 7 k.p.k., pozostaną wątpliwości sądu, których nie da się wyeliminować (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 lutego 2012 roku, sygn. akt II KK 141/11, Biul.PK 2012/3/8, LEX: 1212343). W judykaturze podnosi się nadto, że naruszenia zasady in dubio pro reo (art. 5 § 2 k.p.k.) jest możliwe tylko i wyłącznie w sytuacji, gdy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec niemożności ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego. Tak więc, gdy pewne ustalenia faktyczne zależne są od np. dania wiary lub odmówienia jej wyjaśnieniom oskarżonego, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobody ocen wynikającej z treści art. 7 k.p.k. (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11

października 2002 r., sygn. akt V KKN 221/01, Prok.i Pr.-wkl. 2003/11/5). Skoro zatem Sąd Rejonowy nie powziął w rozpoznawanej sprawie niedających się usunąć wątpliwości, zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k. jest bezprzedmiotowy.

Chybione jest również powołanie się w apelacji obrońcy oskarżonego M. S. (1) na obrazę art. 4 k.p.k. Przepis ten nie może stanowić podstawy apelacji, bowiem statuuje on jedynie tzw. dyrektywę ogólną postępowania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 26 czerwca 2013 r., sygn. akt II Aka 181/13, LEX nr 1356730). Przedmiotem uchybień, zarzucanych w skardze apelacyjnej, mogą zaś być tylko konkretne normy nakazujące lub zakazujące dokonywania określonych czynności w określonej sytuacji procesowej (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2002 r., sygn. akt V KKN 90/01, LEX nr 53913).

Co prawda skarżący powiązał w analizowanym zarzucie art. 4 k.p.k. z art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., jednakże treść zarzucanego uchybienia i jego uzasadnienia nie dają podstawy do odwołania się do dyspozycji ostatniego z wymienionych wyżej przepisów. Unormowanie art. 410 k.p.k. określa bowiem podstawę wyroku, którą stanowią może jedynie całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Obraza tego przepisu zachodzi jednak wyłącznie w sytuacji, gdy wyrok oparty został na dowodach, których nie przeprowadzono (czy to bezpośrednio, czy pośrednio) w toku przewodu sądowego w trybie przepisów regulujących postępowanie dowodowe przed sądem, albo gdy podstawa faktyczna wyroku pomija w ogóle część tak ujawnionych dowodów. Przepis ten nie wymaga zaś, aby orzeczenie zapadło na podstawie wykluczających się dowodów, bo jest to oczywiście niemożliwe. Nie uchybiając brzmieniu art. 410 k.p.k., sąd ma prawo oprzeć się na jednych dowodach, a przy ustaleniu stanu faktycznego pominąć inne, jeśli ich treść jest rozbieżna. W takiej sytuacji istota rozstrzygnięcia polega na daniu priorytetu niektórym dowodom. Wówczas, gdy w następstwie oceny dowodów Sąd przyjmuje za podstawę ustaleń faktycznych tylko niektóre z nich, nie dochodzi do naruszenia art. 410 k.p.k. W konsekwencji nie stanowi obraza tego przepisu wyciągnięcie przez Sąd wniosków odmiennych, niż postuluje to strona, na podstawie poszczególnych okoliczności, które zostały ujawnione w toku rozprawy. Uwzględniając przedstawioną wyżej wykładnię dyskusyjnej regulacji, Sąd Okręgowy zważył, mając na uwadze treść apelacji, że obrońca M. S. (1) w istocie kwestionuje ocenę dowodów przeprowadzoną przez Sąd a quo. Wywiedziona przez skarżącego argumentacja sprowadza się bowiem do wyeksponowania dowodów przeciwnych do tych, które Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne, czyniąc je podstawą swoich ustaleń. Zasadność twierdzeń na poparcie stanowiska skarżącego należało zatem poddać badaniu przez pryzmat art. 7 k.p.k., lecz nie art. 410 k.p.k.

Przechodząc do oceny zaistnienia obrazy art. 7 k.p.k., Sąd Okręgowy stwierdza, że Sąd I instancji poczynił na podstawie pozyskanych dowodów trafne ustalenia faktyczne, wskazując którym konkretnie dowodom, w jakim zakresie i dlaczego dał wiarę, a także dlaczego innym wiary tej odmówił. Przeprowadzona przez Sąd meriti ocena materiału dowodowego przyjętego za podstawę wydanego wyroku jest prawidłowa, nie wykazuje błędów natury faktycznej, uwzględnia wskazania wiedzy, reguły logicznego rozumowania oraz zasady doświadczenia życiowego. Dokonana została przy tym po wszechstronnym rozważeniu całokształtu okoliczności ujawnionych podczas przewodu sądowego i jako taka pozostaje pod pełną ochroną przepisu art. 7 k.p.k.

W szczególności bezzasadne są stwierdzenia apelującego dotyczące braku możliwości przypisania sprawstwa oskarżonemu M. S. (1) w zakresie przypisanego mu czynu zabronionego. Argumenty obrońcy oskarżonego, jakoby jedynym dowodem sprawstwa oskarżonego były pomówienia współoskarżonej M. K. nie są zasadne. Przypomnieć należy, że ustalając stan faktyczny Sąd Rejonowy oparł się przede wszystkim na zeznaniach pokrzywdzonego T. P. (1) oraz de facto nie kwestionowanym przez żadną ze stron dowodzie z monitoringu miejsca zdarzenia. Odtwarzając chronologię zdarzeń, zauważyć należy w ślad za Sądem I Instancji, że współoskarżeni przed popełnieniem rozboju na osobie pokrzywdzonego znali się ze sobą. Z zapisu monitoringu otworzonego na rozprawce głównej wyraźnie widać, jak do bramy, w której dokonano rozboju wchodzi współoskarżona M. K., za nią nieustalony mężczyzna oraz oskarżony M. S. (1), a po upływie pewnego czasu wszyscy z tej bramy wychodzą rozmawiają ze sobą i odchodzą, a następnie z bramy wychodzi ewidentnie oszołomiony pokrzywdzony. Jest zatem oczywistym, że w bramie oprócz pokrzywdzonego były jeszcze trzy osoby – wynika to bezpośrednio z jego zeznań, w których wskazywał: „obaj mężczyźni złapali mnie za ubranie i przewrócili na ziemię (...) poczułem wtedy, że ktoś mnie przeszukuje. Nie wiem która z tych trzech osób wyciągnęła mi opisane wyżej rzeczy z kieszeni” (k.13), bezspornym jest też to, że osobami przytrzymującymi

pokrzywdzonego byli nieustalony sprawca oraz oskarżony M. S. (1), osobą zaś przeszukującą pokrzywdzonego była natomiast M. K.. W tym miejscu zauważyć należy, że istotą współsprawstwa jest oparte na porozumieniu wspólne działanie co najmniej dwóch osób, z których każda obejmuje swym zamiarem urzeczywistnienie wszystkich przedmiotowych znamion czynu przestępnego. Obiektywnym elementem współsprawstwa jest nie tylko wspólna realizacja znamion określonej w odpowiednim przepisie czynności czasownikowej, lecz także taka sytuacja, która charakteryzuje się tym, że czyn jednego współsprawcy stanowi dopełnienie czynu drugiego współsprawcy albo popełnione przestępstwo jest wynikiem czynności przedsięwziętych przez współsprawców w ramach dokonanego przez nich podziału ról w przestępnej akcji. Natomiast subiektywnym elementem, a zarazem warunkiem niezbędnym współsprawstwa jest porozumienie oznaczające nie tylko wzajemne uzgodnienie przez wszystkich współsprawców woli popełnienia przestępstwa, lecz także świadome współdziałanie co najmniej dwóch osób w akcji przestępnej. Porozumienie to jest czynnikiem podmiotowym, który łączy w jedną całość wzajemnie dopełniające się przestępne działania kilku osób, co w konsekwencji pozwala przypisać każdej z nich również i tę czynność sprawczą, którą przedsięwzięła inna osoba współdziałająca świadomie w popełnieniu przestępstwa (tak m. in. wyrok SN z dnia 24 V 1976r., Rw 189/76, OSNKW 1976, nr 9, poz. 117, wyrok SN z dnia 19 VI 1978r., I KR 120/78, OSNKW 1978, nr 10, poz. 110). Jako współsprawcę można potraktować zatem także tego, kto swoim zachowaniem wnosi istotny wkład w realizację przestępstwa, a więc gdy przypadająca mu rola jest bardzo znacząca dla powodzenia całego przestępczego przedsięwzięcia, a nawet warunkująca jego skuteczność, przy czym współdziałający musi postrzegać go – z punktu widzenia powierzonego mu zadania – jako „pełnoprawnego” współsprawcę przestępstwa. W niniejszej sprawie zatem nie powinno budzić wątpliwości, że obecność oskarżonego M. S. (1) w pierwszej fazie zdarzenia – wprowadzenie pokrzywdzonego do bramy – była niezbędna i nader użyteczna dla poparcia bezprawnych i gwałtownych następczych działań całej trójki napastników. Z tych względów nie sposób zgodzić się z twierdzeniami apelującego kwestionującymi udział oskarżonego w dokonanym rozboju, gdyż w istocie ta argumentacja apelującego stanowi jedynie polemikę z ustaleniami i ocenami Sądu orzekającego meriti. Twierdzenie obrońcy oskarżonego M. S. (1) jakoby fakt pozostania oskarżonego na tym samym podwórku, blisko miejsca dokonania rozboju na pokrzywdzonym potwierdza prawdziwość jego wyjaśnień jest w świetle ustaleń Sądu Rejonowego nie do zaakceptowania.

Z naprowadzonych wyżej względów Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do stwierdzenia, że sposób procedowania Sądu orzekającego, a zwłaszcza gromadzenia przezeń materiału dowodowego i jego oceny naruszył jakiegokolwiek przepisy prawa procesowego. Tym samym poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne, będące efektem logicznej, wszechstronnej i zgodnej z zasadami doświadczenia życiowego analizy zebranych dowodów, pozostają pod ustawową ochroną i nie mogą być skutecznie zakwestionowane. Stanowisko Sądu Rejonowego w zakresie oceny zgromadzonego materiału dowodowego, w tym także wyjaśnień oskarżonego przyznającego się zasadniczo jedynie do wprowadzenia pokrzywdzonego do bramy, albowiem w jego ocenie ten szukał agencji towarzyskiej, było trafne. Sąd I Instancji wyjaśnił bowiem, dlaczego wersja zdarzenia wynikająca logicznie oraz w zgodzie ze wskazaniami doświadczenia życiowego z zeznań pokrzywdzonego T. P. (1) oraz czyściwo relacji współoskarżonej M. K. w tym w szczególności w zestawieniu z zapisem nagrania monitoringu, uznana została za wiarygodną, a z jakich przyczyn odmówił wiary oskarżonemu M. S. (1), nieprzyznającemu się do popełnienia rozboju. Podnieść też należy, że ustalenia faktyczne Sąd orzekający poczynił w oparciu o całokształt zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w toku rozprawy głównej materiału dowodowego (art. 410 k.p.k.), który ocenił z poszanowaniem reguł wynikających z art. 7 k.p.k., a swoje rozstrzygnięcie Sąd ten w sposób należyty uzasadnił w pisemnych motywach wyroku, sporządzonych zgodnie z wymogami art. 424 § 1 i 2 k.p.k. Wręcz w sposób wzorcowy w pisemnych motywach swojego rozstrzygnięcia wskazał Sąd na jakich oparł się dowodach i w jakiej mierze uznał określone fakty za udowodnione, a także z jakiego powodu nie uznał dowodów przeciwnych, nadto wyjaśnił w sposób obszerny podstawę prawną orzeczenia. Nie można zatem podzielić stanowiska skarżącego, że Sąd Rejonowy w procesie dochodzenia do ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie postępował wbrew treści art. 410 k.p.k., a więc, że oparł się jedynie na fragmencie zgromadzonych w sprawie i ujawnionych w toku rozprawy głównej dowodów (zwłaszcza dając wiarę w całości zeznaniom pokrzywdzonego), a zaprezentowana przez ten Sąd ich ocena wykracza poza zakreślone art. 7 k.p.k. granice sędziowskiej swobody ocen. Zważyć nadto należy, iż próby podważenia przez apelującego relacji współoskarżonej M. K. o przebiegu zdarzenia okazały się chybione. Twierdzenia jakoby składając zeznania obciążające oskarżonego M. S. (1), współoskarżona

była pod wpływem alkoholu są nie do zaakceptowania. Zwrócić należy uwagę, że M. K. została zatrzymana w dniu 23.10.2016 r. o godz. 8.30, natomiast jej przesłuchanie w Prokuraturze nastąpiło dopiero 24.10.2016 r. o godzinie 12.23. Jest więc oczywistym że w chwili przesłuchania nie była pod wpływem alkoholu. Zatem rzeczowe i logiczne wyjaśnienia M. K. złożone podczas postępowania przygotowawczego oraz konsekwentną relację pokrzywdzonego mogły stanowić dla sądu orzekającego podstawę do poczynienia ustaleń w zakresie sprawstwa i winy oskarżonego w zakresie przypisanego mu czynu z 280 § 1 k.k. i art. 275 § 1 k.k. i art. 276 k.k. i art. 278 § 5 k.k.

Reasumując, w świetle kategoriycznego rozpoznania przez pokrzywdzonego jednego ze sprawców przestępstwa w osobie prawomocnie już skazanej M. K., wskazywane przez skarżącego nieścisłości w zeznaniach T. P. (1) nie są w stanie zdyskwalifikować wiarygodności zeznań pokrzywdzonego. Powoływanie się przez skarżącego na fakt, iż pierwotnie pokrzywdzony nie wskazał na oskarżonego M. S. (1) jako sprawcę rozboju również nie mogło skutkować stwierdzeniem błędu w ocenie dowodów Sądu a quo. Argument ten całkowicie pomija wszak istotę współsprawstwa, które polega na odpowiedzialności karnej osoby współdziałającej za całość popełnionego przestępstwa, a więc także i w tej części, w której znamiona czynu zabronionego zostały wypełnione zachowaniem innego współsprawcy (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2005 r., sygn. akt III KK 249/04, OSNKW 2005/7-8/63, Wokanda 2005/12/19, Biul.SN 2005/7/20). Analiza akt sprawy utwierdza Sąd Okręgowy w przekonaniu o słuszności stanowiska wyrażonego przez Sąd a quo, iż zamiar ten był zamiarem nagłym, a porozumienie w tym zakresie zostało zawarte przez oskarżonych w sposób konkludentny. Zasadnie Sąd meriti wskazuje, że oskarżeni zaakceptowali wzajemnie swoje działanie, żaden z nich nie sprzeciwił się dokonywaniu zaboru, który miał miejsce w końcowej fazie zdarzenia, już po tym, gdy skutek stosowanej przemocy pokrzywdzony został „dociśnięty „ do podłoża. Na aprobatę zasługują również rozważania prawne wyjaśniające przesłanki współdziałania przestępnego w postaci przypisanego oskarżonym współsprawstwa. W tym stanie rzeczy podnoszony przez skarżącego brak osobistej realizacji przez jednego z oskarżonych niektórych ze znamion wspólnie popełnionego czynu zabronionego nie mógł mieć wpływu na treść rozstrzygnięcia. Podobnie irrelevantna pozostaje okoliczność, iż przy oskarżonym M. S. (1) nie znaleziono przedmiotów zabranych pokrzywdzonemu. Wynika to już z samego faktu, że do zatrzymania oskarżonego doszło kilka godzin po zdarzeniu oraz z faktu i obaj oskarżeni działali wspólnie z trzecią nieustalona do tej pory osobą.

Mając na uwadze wszystkie wskazane wyżej okoliczności, Sąd Okręgowy apelacji obrońcy oskarżonego nie uwzględnił i zaskarżony wyrok utrzymał w mocy

Wniesienie środka odwoławczego w części odnoszącej się do winy spowodowało konieczność sprawdzenia rozstrzygnięcia w zakresie odnoszącym się do wymierzonej oskarżonemu kary. I tak wymierzona oskarżonemu M. S. (1) kara w postaci kary 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 1 roku i 4 miesięcy ograniczenia wolności, polegająca na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 40 godzin w stosunku miesięcznym, jawi się jako trafna. Zważywszy na znaczny stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu oraz stopień jego winy, mając w polu widzenia dotychczasową karalność (k.68-69), a także okoliczności popełnionego przestępstwa, jego sposób działania i wkład w tenże czyn, a tym samym motywy działania i pobudki to właśnie tak wymierzona kara jest karą adekwatną do stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu i należycie spełni swe cele zapobiegawcze, wychowawcze i w zakresie świadomości prawnej społeczeństwa.

Wymierzona zatem taka kara mieszana – krótkoterminowa pozbawienia wolności de facto w całości już przez oskarżonego odbyta oraz kara ograniczenia wolności, polegająca na wykonywaniu nieodpłatnej i kontrolowanej pracy na cele społeczne, nie razi również w ocenie Sądu Odwoławczego - nadmierną, rażącą surowością.

Uwzględniając sytuację osobistą i majątkową oskarżonego Sąd Okręgowy zwolnił go z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Jednocześnie Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata S. B. koszty nieopłaconej obrony z urzędu według stawki określonej w oparciu o § 4 ust. 1 w zw. z § 17 ust. 1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.